Rok VII 10 marca 1930 roku Nr. 5.

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom kulturalnym, politycznym i gospodarczym

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

№5 10.03.1930

Uwaga! Członkowie Stow. Spożywców w Międzyrzecu!

Spółdzielnia zwraca Wam cały zysk ze sprzedaży towarów. Zgłaszajcie się po odbiór zwrotów za r. 1929 od zakupu w sklepach Spółdzielni.

Zwroty w gotówce otrzymują członkowie posiadający całe udziały t. j. zł. 20.

Kto nabył w ciągu całego roku 1929 w sklepach spółdzielni towarow za 500 zł. otrzyma 10 zł. zwrotów, kto na był na większą sumę otrzyma więcej

Członkom posiadającym mniejszy udział zwroty zostaną dopisane do udziału.

Żądajcie kart kontroli zakupów na rok bieżący!

Zwroty oblicza się w zależności od sumy zakupionych przez członka towarów.

Wkroczmy na inne tory

W poprzednim artykule zwróciliśmy uwagę na plagę życia wiejskiego, jakiemi są bójki weselne i zabawowe.

Dzisiaj ograniczymy się do wskazania kilku środków, które, naszem zdaniem, mogłyby z czasem ten nienormalny stan naprawić.

Jeżeli pragniemy, aby stan kulturalny ws stopniowo podnosił się, aby wieś pod względem gospodarczym potężniała — musimy wypowiedzieć bezwzględną walkę alkoholizmowi. Walka z pijaństwem naszej wsi, a w pierwszym rzędzie walka z pijaństwem wśród młodego pokolenia jest naszym społecznym i ważnym obowiązkiem. Nie wolno obojętn e patrzeć, nie wolno dopuścić do tego, aby „podrostki" 12, 14, 15 i 16 letnie „kumały" się z butelczyną „siwuchy."

Wielu z nas napewno było świadkami pijaków nieletnich, pełnych animuszu, werwy i rozochocenia.

A przecież 90% awantur wiejskich z „bronią w ręku" wywoływanych jest w momencie podniecenia się alkoholem, wódką.

Dlatego walka z pijaństwem jest jednocześnie walką z awanturami i bójkami weselnemi. Jakże mało o tej walce myśli społeczeństwo i państwo? Jakie zastraszające spustoszenie z każdym rokiem robi wódka na wsi?

Jak jest wielkim hamulcem w postępie i rozwoju wsi?

„Bohaterzy" noża i bagneta na weselu i zabawie muszą być otoczeni powszechną pogardą i niechęcią; na każdym kroku powinni być piętnowani przez zdrową część społeczeństwa. Niechaj każdy taki bohater będzie odosobniony w społeczeństwie; izolujmy ich, jak niegdyś izolowano, ludzi trędowatych i zapowietrzonych. Podawanie ręki, rozmawianie z takimi młodzieńcami powinno być przez młodzież i przez wszystkich uważane za coś gorszącego.

Tacy bohaterzy muszą zrozumieć, że są zakałą życia wiejskiego, że przynoszą mu ujmę i poniżenie, nie mówiąc już o krzywdach wyrządzanych osobiście wielu ludziom.

Musimy jednak pomyśleć o daniu wsi i młodzieży godziwej rozrywki. Godziwie i szlachetnie nauczyć się bawić naszą młodzież jest niemniej ważnym naszym obowiązkiem.

Zakładajmy organizacje kulturalno-społeczne i do nich wciągajmy młodzież wiejską i przez nie wychowujmy.

Książka, gazeta, teatr amatorski, chór, szlachetna zabawa niech staną się udziałem każdego chłopca, każdej wiejskiej dziewczyny. Każdy uświadomiony obywatel, inteligent i nieinteligent, zdrowo myślący i zdrowo czujący obywatel, na każdym kroku, przy każdej sposobności powinien zbliżać się do ludu, do młodzieży wiejskiej i stopniowo życie wsi uszlachetniać; ujemne strony niszczyć, dodatnie strony życia ludu wypuklać i pogłębiać. Nie stronić, nie unikać! Nie zadzierać nosa do góry. Nie patrzeć jako na masę bezradną i bezkształtną. Wierzyć i obudzić „drzemiącego w śnie olbrzyma".

Wielkie zadanie w ukulturalnieniu wsi spoczywa na szkole polskiej. Szkoła polska musi wziąć sobie za punkt honoru i czasem całe życie społeczne wsi ześrodkować wokół szkoły. Ona powinna stać się kuźnią wielkiej inicjatywy, wielu poczynań i czynów. Po przez szkołę do uszlachetnienia, do dobrobytu mas ludowych.

Wyrugowanie i wyplenienie wielu potwornych cech życia wiejskiego i skierowanie go na nowe tory działania i godziwej zabawy jest w obecnej chwili jednem z najbliższych naszych zadań.

Wesele i zabawa musi przestać być bardzo często, nieszczęściem i postrachem, lecz stać się winna odruchem zdrowej zabawy naszego ludu.

Dodać trzeba, że najczęściej awanturnikami są nieproszeni goście.

Odrodzone państwo polskie fundamentami oprzeć się musi na zdrowym ludzie polskim, na jego niespożytej woli i wytrwaniu.

Dlatego w imię postępu, kultury, dobrobytu i zdrowia wsi polskiej — musimy rozpocząć walkę ze zwyrodniałemi objawami życia wiejskiego.

Noże i inne rodzaje broni muszą jaknajprędzej zniknąć z zabaw i wesel wiejskich.

Cz. Górski
poseł na Sejm.

Nareszcie szkoła zostanie otynkowana

Od kilku lat Międzyrzec ma wybudowaną piękną szkołę powszechną. Szkoła jest wykończona, ale dotychczas nie otynkowana. Magistrat sam bez upoważnienia Rady Miejskiej w roku zeszłym otynkował jedną stronę od szosy warszawskiej, oraz założył rynny. Nareszcie przy uchwalaniu budżetu na rok 1390 -31 na wniosek Magistratu Rada Miejska uchwaliła kredyt na dokończenie otynkowania i założenie rynien.

Nareszcie!

Magistrat ogłasza

CENNIK

na mięso wołowe, wieprzowe, tłuszcze zwierzęce i wyroby masarskie.

ustalony w d. 3. II. 1930. decyzją Starosty Powiatowego w Radzyniu, po wysłuchaniu opinji przedstawicieli producentów, konsumentów i handlu.

Wołowina	2.00 zł.
Cielęcina	2.00 „
Słonina	3.60 „
Schab	3.40 „
Sadło solone	3.60 „
Szynka	3.20 „
Szynka gotowana	5.00 „
Kiełbasa serdelowa	4.20 „
Kiełbasa zwyczajna	3.80 „
Kiszka podgardlana	2.00 „
Kiszka kaszana	1.30 „
Serdelki i parówki	4.40 „
Boczek wędzony	3.80 „
Kiełbasa krakowska — sucha	6.00 „
Kiełbasa myśliwska	6.00 „
Smalec	4.00 „

Cennik niniejszy obowiązuje na terenie całego powiatu Radzyńskiego aż do odwołania.

Winni żądania lub pobrania cen wyższych od wyznaczonych powyżej ulegną karze w myśl art. 4 i art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31. VIII. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) do 3.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Starosta Powiatowy:
(—) **B. MIEDZYBŁOCKI**

Za zgodność:
Magistrat m. Międzyrzeca.

Międzyrzec, dn. 4. II. 1930 r.

Głos na czasie

Rolnictwo polskie przechodzi obecnie bardzo silny kryzys, który pociągnął za sobą zastój w przemyśle i wzrost bezrobotnych. Rząd robi co tylko uważa za dobre, a więc: zwracane są cła od zbóż, które wychodzą po zagranice państwa polskiego, szuka nowych rynków zbytu, ale ceny zbóż nie podnoszą się wcale, a nawet cośkolwiek spadły. Rolnik zaskoczony tanizną zboża, stara się gospodarstwo swoje przekształcić na gosp. hodowalane, a więc prowadzi trzy główne gałęzie hodowlane, krowy, kury i trzodę chlewną. Kraj taki jak Danja, nie odczuwa tak bardzo urodzaju zboża światowego, gdyż Danja zbóż nie sprzedaje, a sprowadza jeszcze pasze treściwe dla celów przemysłowych. Polskie rolnictwo natomiast w tym roku może najwięcej dopiero odczuło, że zboże należy skarmiać świńmi, krowami i kurami, a sprzedawać tylko jaja, mleko i tuczniki. Są jednak takie miejsca w naszym powiecie, że niema mleczarni, a jest mleko; więc gospodarz zamiast odstawić mleko do mleczarni i uzyskać cenę 6 złotych za 1 klg. masła, przy wyrobie domowym dostaje od handlarza tylko po 3 złote. Strata tu oczywista i niezachęcająca do należytego karmienia krów, a co zatem idzie przetwarzania zboża na mleko. W ten sposób zboże w stanie surowym idzie do sprzedaniu, wskutek czego, składy młyńskie, względnie magazyny kupieckie, są stale pełne, a cena zboża niska. Z powyższego, wynika, że wieś polska powinna pójść w kierunku organizowania spółdzielni mleczarsko - jajczarskich i skupu trzody chlewnej, wtedy zboża będzie mniej, a cena jego wyższa. Na to jednakże potrzeba ludzi bezinteresownych, którzyby mogli nieuświadomionych ludzi w tym kierunku pociągnąć i spółdzielnie dobrze poprowadzić, w przeciwnym razie rolnik traci do takich instytucyj zaufanie.

Tymczasem takich ludzi brak, a wysiłki podobnych jednostek giną w szarej masie ogółu mieszkańców powiatu radzyńskiego. Istniejące na terenie powiatu spółdzielnie, albo wegetują, albo prowadzą handel spożywczy, jedynie Komarówka przoduje w tej zbożnej pracy, prowadząc kilka działów z dobrym wynikiem.

W roku 1929 na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w Radzyniu, była omawiana sprawa budowy mleczarń, w Białce, Milanowie i Bezwoli. W Białce zdaje się już istnieje, Milanów nie ma tak bardzo widoków do pomyślnego rozwoju mleczarni. Pozostała jeszcze mleczarnia w Bezwoli, która ma dużo widoków rozwoju, należałoby tylko pracę pchnąć naprzód i nie zrażać się przeciwnościami. Do udziałowców tej mleczarni można zaliczyć: Kopinę, Wohyń, Suchowolę, Cichostów, Okalew, Ossowa, Lisiowólkę, Zbulitów i Bezwolę. Razem wiosek 8 i os. Wohyń, czyli razem 9. Licząc że Wohyń da dziennie 100 litrów mleka, Suchowola 100 litr., Kopina 150 litr., zaś na pozostałe wsie po 50 litrów na każdą, to razem otrzymamy 650 litrów dziennie. Są to tylko prowizoryczne obliczenia i gdyby założona mleczarnia dobrze była prowadzona, można liczyć na parę tysięcy litrów dziennie. Kopina usilnie dąży do uruchomienia mleczarni w Bezwoli, ale nigdzie nie znajduje żadnego poparcia, a obowiązek ten ciąży na p. Staroście Miedzybłockim, jako naczelniku powiatu i człowieku, który może dużo zrobić gdy chce. I trzeba koniecznie, żeby się pan Starosta lepiej zainteresował tą sprawą i przystąpił do rzeczy natychmiast. Najlepiej to rozpocząć w okresie letnim, gdyż mleka więcej, a dostawa lżejsza, gdyż niema roztopów wiosennych.

To byłaby sprawa spółdzielni mleczarskich, a z nią także i jajczarskich, pozostała jeszcze tylko sprawa spółdzielni zbytu trzody i bydła.

W roku 1929, w okresie letnim zawiązała się w Lublinie spółdzielnia pod nazwą „Wojewódzka Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła". Spółdzielnia ta rokuje jaknajlepszą nadzieję, zwłaszcza że na jej czele stoją ludzie po części znani, jak p. prezes Rozciszewski, członek kom. rewizyjnej poseł Koter i instruktor organizacyjny p. Małecki. Kroki spółdzielnia ta stawia bardzo ostrożnie, gdyż z jednej strony brak doświadczenia, a co najgłówniejsze może, kapitału obrotowego. Kapitał obrotowy tej Spółdzielni obliczają na 200 tyś. zł. a jest zaledwie 9 tyś. złożonych z udziałów. Udział jeden do tej Spółdzielni wynosi 500 zł. co jak na jednego rolnika to jest bardzo dużo, ale można zrobić udział całej wsi, co wypadnie zaledwie po kilka złotych na jednego gospodarza. A poprzeć tę Spółdzielnię musimy, chociażby we własnym interesie. Spółdzielnia taka, żeby się zdołała rozwinąć na dużą skalę, to rolnik zwiększyłby hodowlę świń do maksymum, i uniknęłoby się wyzyskiwania, gdyż jest straszny wyzysk handlarzy prywatnych, których ilość bardzo znacznie wzrosła. Jedno jeszcze bardzo ważne, Spółdzielnia taka zorganizowana dobrze reguluje ceny na rynkach zagranicznych i nie da swego towaru po cenie jakiejkolwiek. „Oświecona i zorganizowana gromada to siła", jak głosi hasło.

Do zadań Starosty, jako gospodarza powiatu, należałoby pomyśleć ażeby, powiat nasz radzyński miał chociaż kilka udziałów a może mieć nawet, przy dobrem poparciu ze strony p. Starosty i Okr. Związku Kółek Roln. nawet kilkadziesiąt, co byłoby bardzo pożądane w celu popierania hodowli trzody, jako jedynego prawie wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie rolnictwo nasze. Jestem głęboko przekonany, że istnieją wsie, które o istnieniu takiej spółdzielni nie wiedzą, ale gdyby zaszła potrzeba złożenia udziału chętnieby to uczyniły.

W celu poprawy sytuacji gospodarczej powiatu, należy zmobilizować wszystkie siły. Do czynu Kółka Rolnicze, Koła Młodzieży, Związki Strzeleckie, Instruktorowie Kółek Roln. i Kół Młodzieży, a ster tych wszystkich prac powinien się znaleźć w rękach Starosty, jako gospodarza powiatu, dbającego o jego dobro. Wtedy może ustaną narzekania na Polskę, na Rząd, na Policję a z czasem na wszystkich i wszystko.

Wacław Korszeń

Z Rady Miejskiej

W dniu 20 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Międzyrzecu, tym razem na porządku dziennym znajdowało się kilka spraw drobniejszych.

Magistrat wystąpił z wnioskiem o upoważnienie do wydania weksli na sumę 15 tysięcy zł. na wykonanie budżetu za rok 1929/30. Rada po krótkiej dyskusji upoważniła do wydania nie 15000 ale 25000 zł. mimo, że Magistrat wypowiedział się przeciwko zwiększaniu sumy. Inne Magistraty pozazdrościć mogą takiego zbytniego zaufania do gospodarki Magistratu Rady Miejskiej. Podkreślić należy, że wiele radnych kierowało się tem, że przez wydanie weksli będą mogły różne instytucje otrzymać przez tychże radnych popierane subsydja.

W związku z wymierzaniem podatku od placów niezabudowanych Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej o podzielenie na kategorje i przeszacowanie placów. Magistrat przewiduje podział na 10 kategorji. Kilku radnych w tej sprawie zabierało głos, zgłaszając różne sposoby załatwienia tej sprawy. Na wniosek p. Radziewanowskiego powołano specjalną komisję, która określi, jakie place można uważać za place niezabudowane i ustali ich wartość.

W skład komisji weszli: r.r. Radziewanowski, Puszkarski, Zubik, Finkielsztejn, Migdał i Sztokman.

Magistrat zaproponował Radzie Miejskiej zakupienie placu u p. Jarzyny pod betoniarnię. Po omówieniu tej sprawy upoważniono Magistrat do prowadzenia pertraktacji w sprawie zakupienia placu. Jeżeli będą dogodne warunki tranzakcji — plac zakupić.

Na porządku znalazły się dwie odpowiedzi Wojewody Lubelskiego na złożone przez Radę Miejską rekursy na uchwały Wydz. Pow. w Radzyniu: 1) w sprawie niezatwierdzenia wyboru osobnego sekretarza Rady przez Wydział Powiatowy; 2) w sprawie niezatwierdzenia uchwały przez Wydz. Pow. w przedmiocie przyznania „Tozowi" placu na piaskach na kolonje letnie.

W odpowiedzi na pierwszy rekurs Wojewoda zaznacza, że Rada może wybrać sekretarza z pośród siebie, lecz wpierw winna dokonać zmiany regulaminu. W sprawie drugiej Urząd Wojewódzki zażądał przedłożenia aktów własności.

Zostało zgłoszonych kilka nagłych wniosków i interpelacyj: 1) w sprawie zwolnienia od opłat placowych podczas jarmarków szewców; 2) w sprawie pobierania procentów za nieterminowe wnoszenie należności za ułożone chodniki; 3) w sprawie powiększenia ilości lamp elektrycznych.

W sprawie pierwszej przeszedł wniosek, aby zwolnić wszystkich rzemieślników od opłat placowych. Głosowało 6 radnych za wnioskiem, 6 oświadczyło się przeciwko wnioskowi. Kilku radnych wstrzymało się od głosowania

Wniosek o zwolnienie od opłat wszystkich rzemieślników jest wnioskiem demagogicznym i już na tem samem posiedzeniu radny Kozes domagał się, aby znalazł się ponownie na porządku dziennym następnego posiedzenia.

W sprawie drugiej Magistrat oświadczył, że może nie pobierać procentów od zaległości, ale każdą sprawę rozpatrzy indywidualnie.

W sprawie trzeciej odpowiedzi udzieli na następnem posiedzeniu.

Obrady toczyły się tym razem dość spokojnie.

Przed walnem zebraniem Stow. Spożywczego

W niedługim czasie zostanie zwołane walne zebranie członków Stow. Spożywczego w Międzyrzecu. Wszystkie zebrania dotychczasowe Spółdzielni wywoływały duże zainteresowanie u członków. Żywo były omawiane zarówno gospodarka za rok ubiegły jak i plan pracy na rok przyszły.

Pewne trudności zawsze stanowiło w rzeczowej dyskusji brak dostatecznych danych cyfrowych, odnoszących się do działalności. Byłoby dobrze, a członkowie nawet kilkakrotnie dopominali się, aby sprawozdanie szczegółowe w cyfrach i jego omówienie dostarczone zostało członkom naprzód w druku. Zdaje nam się, że nowy Zarząd tamu postulatowi zadośćuczyni.

Z dyskusji nad budżetem Sejmikowym

Sejmik radzyński odbył dwa posiedzenia w dn. 28-go lutego i 3 marca, poświęcone przedewszystkiem uchwaleniu budżetu na rok 1930/31. W związku z tem wywiązała się ciekawa dyskusja, zarówno ogólna, jak i dotycząca poszczególnych zagadnień. Na jeden moment tej dyskusji obecnie pragniemy zwrócić uwagę: na niewłaściwość postępowania Komisji Rewizyjnej Sejmikowej; omówienie poszczególnych zmian w projekcie budżetu Wydz. Pow. pozostawiamy do następnego numeru.

W myśl obowiązujących przepisów projekt budżetu Sejmiku opracowuje Wydz. Pow. i następnie przedkłada do uchwalenia Sejmikowi, który poszczególne wydatki może uchwalić lub je zmienić. Żaden czynnik wykonawczy i projektodawczy nie może i nie powinien rościć pretensji, że jego dzieło jest doskonałe i nie może ulec zmianom. Przeciwnie—ciało uchwalające może zmienić plan gospodarki, poddawać krytyce, zaopatrzać swemi uwagami. Te uwagi, ta krytyka, o ile tylko są rzeczowe, mogą tylko przyczynić się do usprawnienia i udoskonalenia pracy. Jest jeszcze w ustroju samorządowym trzecie ciało, ciało kontrolujące — Komisja Rewizyjna. Jej właściwym zadaniem jest kontrolowanie gospodarki Wydziału Pow.—wykonania budżetu i przedkładania swych uwag o wszelkich niedociągnięciach zarówno Wydziałowi jak Sejmikowi Powiatowemu. — Owe uwagi, o ile są słuszne, powinne być wzięte pod uwagę obu wspomnianych ciał. Gdyby Komisja Rew. doszła po zbadaniu gospodarki do przeświadczenia, że przy wykonywaniu istniała zła wola, że istnieją nadużycia, może postawić wniosek Sejmikowi o nie przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu.

Komisja Rew. w Radzyniu nie zadowoliła się swemi kompetencjami i poszła dalej. Przyszła do Sejmiku z wnioskiem, aby Wydz. Pow. powołał ją do układania budżetu na r. 1930/31. K. p. Poseł Górski zaraz zaprotestował przeciw stawianiu takiemu sprawy, gdyż po 1) układanie budżetu należy tylko do Wydz. Pow., 2) uchwalanie do Sejmiku, 3) właściwym terenem działania Kom. jest kontrola wykonania budżetu przez Wydz. Pow. Natomiast uwagi Komisji o wykonaniu budżetu mogą być wzięte pod uwagę przy układaniu budżetu. Zdawałoby się, że te argumenty tak są jasne i przekonywujące, że Komisja zrezygnuje ze swych żądań, a tembardziej gdyż w skład jej wchodzą, „tuzy" i prawnicy radzyńscy p.p. Żarski, mecenas Więckowski i Paszczuk i ograniczy się do właściwego terenu działania. Wydział nie chciał skorzystać ze znajomości budżetowania czł. Kom. Rew. i na posiedzenia przy układaniu budżetu nie zapraszał. I słusznie zrobił.

Trudno zrozumieć, jak można było takie żądanie stawić. Znaczyło to, że człon. Wydz. nie umieją zaprojektować budżetu i muszą zasięgnąć rady u p. p. czł. Komisji Rew. Bo przecież uwagi z wykonania były mu wiadome i te starał się wykorzystać.

Komisja jednak nie zrezygnowała ze swych żądań. Owszem zebrała się i na posiedzeniu zaprojektowała szereg zmian, a nawet nowy układ budżetu i z protokułem przyszła na Sejmik. Poraz drugi przed przystąpianiem do dyskusji nad budżetem poseł Górski zwrócił uwagę na niewłaściwość postępowania Kom. Rew. i przekroczenie kompetencji. Prawo projektowania wydatków i dochodów należy tylko wyłącznie do Wydziału i Sejmiku Pow. W Komisji znajdują się ludzie z poza Sejmiku i wkraczanie ich przez Komisję na układ budżetu nie jest dopuszczalne.

Większość członków Sejmiku podzieliła pogląd że Kom. przekroczyła swe kompetencje i zabrała się nie do swoich rzeczy. Projektowanie i uchwalanie budżetu jest wyłącznym prawem Sejmiku, kontrola nad wykonaniem należy do Komisji Rewizyjnej.

Pragniemy na tem miejscu zaznaczyć, że dziwnem wydaje się takie stawianie sprawy przez czł. Komisji Rewizyjnej. Czyżby tu działała nieświadomość rzeczy? Radzimy zwrócić się do mecenasa Więckowskiego w Radzyniu o wyjaśnienie, jakie kompetencje ma Komisja Rewizyjna Sejmikowa, i jaki jest właściwy zakres jej działalności.

Nieporozumienie w Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średn.

Krążą wieści, że przed kilku dniami na zebraniu Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średnich w Międzyrzecu doszło do nieporozumień pomiędzy przewodniczącym a poszczególnymi członkami.

Zajście to, jak twierdzą złośliwi, ma pociągnąć za sobą większe następstwa, odbijające się przedewszystkiem na miejscowem Kole.

Ze swej strony pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że wielką krzywdę wyrządzonoby miejscowej organizacji naucz., przez upadek tej i dlatego wszystko należy zrobić, aby konflikt załagodzić.

Figle młodzieńcze

Pisma miejscowe żydowskie przed kilku tygodniami doniosły, że dwu uczniów z miejscowego gimnazjum, załatwiając swoje porachunki, poraniło siebie nożami. Trzeba było aż wezwać lekarza celem udzielenia pomocy.

Obecnie znowu zdarzył się nowy wypadek, jeden z uczniów, wyznania mojżeszowego, wskutek otrzymania złych stopnie za naukę, chciał pozbawić się życia, wypijając butelkę jodyny.

Te dwa wypadki wskazują na to, że młodzież nasza zamiast świecić przykładem mocnych charakterów i dobrego wychowania zaprawiąc się w tężyźnie życia, lekceważy sobie swoje zdrowie i podkopuje dobre imię szkoły.

Szkoła więcej powinna zwracać uwagi na życie pozaszkolne młodzieży uczącej się.

Znowu chodniki

Biuro Magistratu przystąpiło do pisania zawiadomień do właścicieli nieruchomości w sprawie chodników.

Jeżeli właściciele nieruchomości nie wykonają robót w przepisanym terminie — to Magistrat przystąpi sam do wykonania robót na koszt właścicieli.

Chodniki będą układane na następujących ulicach: Lubelskiej, Warszawskiej, Brzeskiej i innych.

Zamierzenia Magistratu, sądząc z pracy, w tej dziedzinie, zeszłorocznej napewno będą w 100% wykonane.

My ze swej strony zgłaszamy swoje całkowite poparcie.

Czas najwyższy, aby Międzyrzec doprowadzić do jako takiego porządku.

Z ŻYCIA GMIN.

Z Komarówki Podlaskiej

Prawie rok już mija od chwili, kiedy nastąpiła zmiana Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Komarówce Podl. i od tej pory życie w Straży prawie że zamarło.

Otóż, nareszcie dnia 9 lutego b. r. staraniem Zarządu odegrano sztuczkę p. t. „Gwiazda Syberji". Ponieważ w początkach odzyskania niepodległości sztuczka ta była grana z dużem powodzeniem, wielu ją pamięta, każdy spieszył posłuchać jeszcze raz. Naogół grano dobrze, gdyby jednak wszyscy nauczyli się ról dokładniej, całość wypadłaby bezporównania lepiej. Rola „gwiazdy" grana bez uczucia, dlatego momenty tragiczne wypadły nieco słabiej. Dekoracje bardzo ładne.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna w lokalu Świetlicy Spółdzielczej, z której dochód przeznaczono na przychodnię lekarską w Komarówce Podlaskiej.

Ponieważ ruszono nareszcie z miejsca, jest nadzieja, że Zarząd dołoży wszystkich sił, by w tej pracy nie było dłuższych przerw.

Należałoby wznowić ćwiczenia, których już dosyć dawno nie było.

WIDZ.

Staraniem Okręgowego Tow. O. i K. R. w Radzyniu odbył się w Komarówce Podlaskiej trzydniowy praktyczny kurs gotowania w dniach 19, 20 i 21 lutego 1930 r. W kursie wzięły udział: „Koło gospodyń" w Komarówce, „Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej" oraz gospodynie „dzikie" z okolicznych wiosek. Do południa zajęcia praktyczne w kuchni — gotowanie zup jarzynowych oraz innych potraw, jak również pieczenie bułek, smażenie pączków, chróstu i innych dobrych rzeczy, po południu kilkugodzinne wykłady z zakresu warzywnictwa i ogrodnictwa. Kurs cieszył się dużem powodzeniem, o czem świadczyła liczna frekwencja, dochodząca do 70 uczestniczek. Na zakończenie kursu urządzono wspólny podwieczorek, urozmaicony monologami i śpiewem.

Uczestniczki kursu skorzystały bardzo dużo, ale... było ich trochę zamało. Szkoda, że bardzo dużo jeszcze gospodyń żyje niezorganizowanych w „Kołach Gospodyń". Organizacja to siła, organizacja może dużo zrobić, a zatem gospodynie — organizujcie się w „koła" i wspólnie wstąpcie do O. T. O. i K.R. Należałoby takie kursy urządzać częściej i dłużej, bo naprawdę można się było nauczyć tyle pożytecznych rzeczy, niezbędnych dla gospodyni!

Należałoby również wystąpić z prośbą do O. T. O. i K. R., by przywrócono etat instruktorki dla „kół gospodyń", która jest bardzo potrzebna.

ESTEDE

Z Żerocina

W dniu 22 lutego po odbytem kursie rolniczym w Żerocinie został wysunięty wniosek przez gromadę rolniczą o założenie Kółka Rolniczego. Po dwugodzinnem referacie wygłoszonym przez p. instr. Pleśniarowicza o znaczeniu organizacji rolniczej, jej potrzebach, celu i korzyściach z niej wypływających zgłosiło się do zapisania 29 członków. Następnie został wyłoniony zarząd w osobach pp.: prezes Marek Parafiniuk, v. prezes Bolesław Górski, sekretarz Aleksander Płochacki, skarbnik Józef Kortoniuk i czł. zarz. Jan Turyk. Omówiono przytem program pracy na najbliższe tygodnie, uchwalając zaprenumerować „Poradnik Gospodarski" i t. p.

Wierzymy, że K. R. w Żerocinie stanie się wkrótce najsilniejszem Kołem Rolniczem a działalnością swoją wykaże wielu innym wioskom co znaczy „chcieć — to móc".

• Zapisujcie się na członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Międzyrzecu! •

Praca Komitetu P.W. i W.F.

Dnia 27 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Komitete P. W. i W. F. Na porządku dziennym rozpatrzenie przedłożonego planu pracy na rok 1930, który po dyskusji zatwierdzono.

Nadmienić należy, że plan pracy poszczególnych sekcji opracowany jest bardzo starannie. Czy będzie zrealizowany przynajmniej w połowie, zależy to przedewszystkiem od środków jakiemi Komitet w danej chwili rozporządza. Sezon wiosenny uważać można za rozpoczęty—a zatem należałoby przystąpić do pracy około budowy boiska, bez którego plan przedłożony przez poszczególne sekcje, mógłby się stać nierealny.

Cały ciężar pracy spoczywa tu na sekcji admin.-gosp. i od tego jak się ona ukrzątnie około gromadzenia środków potrzebnych na cele P. W. i W. F. zależeć będzie praca wszystkich innych akcyj.

Budżet przedłożony przez sekcję adm. gosp. przewiduje dochód 7000 z tego 6000 zł. przyznane uchwałą R. M. Fundusz powyższy zamierza sekcja użyć na budowę boiska i zakup sprzętu.

Sekcja propagandowa zamierza przeprowadzić akcję propagandową na terenie m. Międzyrzeca i okolicy. W tym celu przewidziane są odczyty, pogadanki z dziedziny P. W. i W. F., ponadto — propagowanie idei wychowania społecznego i W. F. umieszczanie artykułów i sprawozdań w lokalnych pismach. Dla celów propagandy wykorzystane będą święta sportowe i uroczystości narodowe.

Plan pracy sekcji P. W. i W. F. przewiduje urządzanie boisk (placów gier) dla dzieci w w wieku przedszkolnym. Jest to jedno z bardzo ważnych zadań sekcji, które przy odrobienie szczerych chęci oraz niezbyt wysokich kosztach można zrealizować. Wtedy śmiało można będzie orzec, że Komitet pracę swoją rozpoczął od podstaw, gdyż ci właśnie narazie nieletni zasilać będą kadry sportowców i szeregi P. W. w materjał zdrowy i przygotowany fizycznie. Ponadto plan pracy sekcji przewiduje zorganizowanie poradni sportowej na wzór istniejących w ośrodkach W. F.

Przysposobienie wojskowe poza obowiązującym programem pracy organizuje szereg ćwiczeń z zakresu wyszkolenia wojskowego jak n. p. strzelanie z broni małokalibrowej i wojskowej, zapoznanie członków P. W. z gazami bojowemi i obroną przeciwgazową. W tym celu urządzoną zostanie wycieczka do komory gazowej 22 pp. Ponadto P. W. zajmie się uformowaniu drużyny do tradycyjnego morzu „Szlakiem Kadrówki". Komitet zabiera się do pracy z zapałem, o ile jednak niektóre punkty planu pracy nie będą zrealizowane to tylko z powodu braku środków finansowych.

W tym wypadku należy spodziewać się, że władze wojskowe doceniając ten zapał przyjdą Komitetowi z pomocą materjalną przy budowie strzelnicy małokalibrowej.

Nie wystarczy czytać „Głos Międzyrzecki" trzeba go jeszcze prenumerować.

Wsie, które serwituty zlikwidowały, zostaną w najbliższym czasie wprowadzane w stan posiadania

Wszystkie wsie, których Serwituty zostały zlikwidowane w Dobrach Międzyrzeckich w drodze przymusowej oczekują z niecierpliwością wprowadzenia ich przez odnośne władze w stan posiadania co do otrzymanych za serwituty terenów. I zupełnie słusznie. Każdy rolnik pragnąłby na przypadającym mu gruncie jaknajprędzej zagospodarować się.

Jak się dowiadujemy, delegat Min. Reform Roln. p. Janiszowski zdecydował wprowadzić w stan posiadania serwitutantów w jaknajkrótszym czasie. Ponieważ ustawa serwit. przewiduje określony czas, w którym mogą zainteresowane strony skarżyć do Głównego Urzędu Ziemskiego więc wsie które pragną szybszego załatwienia sprawy a nie zamierzają skarżyć decyzji Delegata, muszą złożyć odpowiednią deklerację podpisaną przez wszystkich właścicieli numerów tabelowych że rekursów do Głównego Urzędu Ziemskiego wnosić nie zamierzają. Po złożeniu takiej deklaracji wsie zostaną zaraz wprowadzone wstan posiadania i na wiosnę będą mogły swoje tereny zasiać.

Poświęcenie dzwonu w kościele św. Piotra i Pawła

W czwartą niedzielę Adwentu roku ubiegłego t. j. 22 grudnia Ks. W. Wierzbicki rektor kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzecu wobec ks. ks. Augustynowicza Dziekana międzyrzeckiego i ks. Wydżgi proboszcza parafji św. Mikołaja, uroczyście poświęcił dzwon przez siebie sprowadzony z odlewni dzwonów p. Schwobe w Białej koło Bielska, na Śląsku. Dzwon wagi 20 pudów jest bardzo piękny, każdemu się podoba: głos ma dzwięczny, metaliczny i doniosły, a wyrób elegancki. Dzwon ten kosztuje 3600 złotych. Dotąd zebrano na niego 1600 zł. Wierni proszeni są o nadsyłanie ofiar do ks. Wierzbickiego żeby można było do końca maja r. b. spłacić całą sumę p. Schwobe. W wigilję Bożego Narodzenia dzwon powyższy został zawieszony w dzwonnicy, skąd co rano wzywa wiernych na modlitwę ku chwale Bożej i ku zbawieniu dusz.

OD ADMINISTRACJI:

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok 1930.

BILANS

Spółdzielczego Stow. Spożywców w Międzyrzecu

na dzień 1 stycznia 1930 r.

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
Kasa		zł. 12939,89	Fundusze: społecz.	zł. 73749,94	
Towary		„ 177742,95	specjalne	„ 13880,22	87630,16
Nieruchomości		„ 42096,97	Udziały		zł. 18716,84
Ruchomości		„ 12626,71	Wkłady oszczędnościowe		„ 16606,43
Dłużnicy: odb.	107620,11		Weksle własne w obiegu		„ 70920,97
inni	1344,35	108964,46	Wierzyciele:		
Weksle		zł. 1868,—	Związek S. S.	zł. 146049,95	
Udział w Związku		„ 9124,26	dostawcy	„ 11706,68	
Akcje Banku Polsk.		„ 300,—	różni	„ 1748,63	159505,26
Sumy przechodnie		„ 7854,10	Sumy przechodnie		zł. 417,05
Koszty handlowe 1930 r.		„ 1492,13	Czysta nadwyżka		„ 14212,76
		„ 375009,47			„ 375009,47
Towary komisowe		zł. 10295,39	Różni za towary komis.		zł. 10295,39
Różni za gwarancje		„ 40000,—	Weksle gwarancyjne		„ 40000,—

Rachunek strat i nadwyżek za 1929 r.

STRATY		NADWYŻKI	
Koszty handlowe	zł. 84109,43	Nadwyżka brutto na towar	zł. 1043335,90
„ dyskonta	„ 6566,90	Prowizje od komis. sprz.	„ 5542,33
Utrzymanie koni i tab.	„ 2391,47	% od udziału i zwroty od zakupów w Zw. za 1928	„ 2379,52
Strata na 2 koniach i wialni	„ 450,—	Inne nadwyżki	„ 248,08
Amortyzacja ruchom. 10%	„ 1262,67		
„ nieruchom.	„ 3512,60		
Czysta nadwyżka	„ 14212,76		
	„ 112505,83		zł. 112505,83

UWAGA: W następnym n-rze „Głosu" ukaże się dokładne sprawozdanie Stow. Spoż. za r. 1929.

Program Kina „Casino"

wzruszający dramat

Adres Redakcji i Administracji Międzyrzec, ul. Warszawska 50.

Prenumerata roczna 4 zł. półroczna 2 zł. kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20.gr. Konto czekowe P. K. O. 64.973

Ogłoszenia: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na strone 2-ej 3-ej gr. 15, na stronie 4-ej gr. 10. Drobne 10 gr. od wyrazu najmniej 1 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje Komitet Redakcyjny. Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Sekuła

Druk „Ziemi" S. A. w Międzyrzecu. Druk „Ziemi" w Międzyrzecu